

Sygn. akt I AGa 120/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Suter (spr.)
Sędziowie	:	SSA Elżbieta Kuczyńska SSA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2021 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa **D. R.**

przeciwko (...) **Spółce z o.o. w S.**

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 20 lipca 2020 r. sygn. akt VII GC 37/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 810 (osiemset dziesięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

(...)

UZASADNIENIE

Powód, D. R., wniósł o uchylenie uchwały nr (...) podjętej 2 stycznia 2018 r. przez nadzwyczajne zgromadzenie wspólników pozwanej, (...) sp. z o. o. w S.. Zażądał też zasądzenia kosztów postępowania według norm przepisanych. Podniósł, że uchwała dotyczyła dobrowolnego umorzenia 343 udziałów wspólnika C. R., które ten miał w kapitale zakładowym pozwanej, przy wartości nominalnej 500 zł za każdy z nich, w zamian za wyposażenie lokali gastronomicznych. Godziła ona w interesy powyższej Spółki, bowiem pozbawiła ją możliwości uzyskania lepszych warunków finansowych za zbycie ruchomości. Nadto w związku z umorzeniem udziałów obciążył ją obowiązek podatkowy. Uchwała była także sprzeczna z dobrymi obyczajami. Wynikało to przywołanych wyżej względów, jak i z tego, że powód zgłosił chęć nabycia oferowanego przez pozwaną wyposażenia i uzależnił dalsze decyzje od sprawdzenia

wartości tych rzeczy, co nie zostało mu umożliwione. Dopiero 2 stycznia 2018 r. dowiedział się, że umorzone mają być udziały tylko jednego wspólnika, a nadto, że miało się to odbyć w zamian za składniki majątkowe, których wartość została zaniżona względem rzeczywistej, a więc do poziomu 171.500 zł. Także podczas wcześniejszej rozmowy telefonicznej został poinformowany przez prezesa zarządu pozwanej, że zbywane mienie jest warte ok. 350.000 zł. Powyższe miało też na celu pokrzywdzenie wspólnika.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z 20 lipca 2020 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo (pkt I) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej 2.588 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Pismem z 8 grudnia 2017 r. wszystkich udziałowców pozwanej poinformowano o zamiarze sprzedaży przez nią wyposażenia lokali gastronomicznych w zamian za umorzenie udziałów. Termin składania ofert określono do 20 grudnia 2017 r. Wskazano również, że istnieje możliwość uzyskania szczegółowych informacji od zarządu. W dniu 9 grudnia 2017 r. wspólnik C. R. zwrócił się w tym trybie z zapytaniem, na jaką wartość wyceniono jeden udział oraz wyposażenie (...) oraz baru (...). Pozwana odpowiedziała w dniu 12 grudnia 2017 r. Wskazała, że wartość księgowa jednego udziału wynosi 1.246.30 zł, zaś wyposażenia (...) i baru (...) odpowiednio 310.000 zł i 37.000 zł netto. Także powód wyraził chęć zakupu powyższego mienia. Wskazał, że decyzję podejmie po uzyskaniu informacji związanych przede wszystkim z wyposażeniem i po ocenie jego wartości. Nie zgłosił się do zarządu w celu dokonania tych czynności, choć lokale gastronomiczne były położone blisko jego miejsca zamieszkania. W dniu 20 grudnia 2017 r. C. R. poinformował, że jest zainteresowany umorzeniem udziałów w zamian za oferowane mu ruchomości zgodnie z przedstawionymi wycenami. W dniu 2 stycznia 2018 r. w siedzibie pozwanej odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie wspólników, którzy reprezentowali łącznie 82% jej kapitału zakładowego. Większością 70% głosów, a zatem zgodną z umową Spółki (§ 21 ust. 1 umowy Spółki), podjęli uchwałę nr 1/2018. Jak wynikało z jej treści, pozwana umorzyła, za zgodą wspólnika C. R., jego 343 udziały w kapitale zakładowym. Przyjęto wartość nominalną 500 zł za każdy z nich. W zamian wspólnik otrzymał składniki majątkowe określone w załączniku do umowy zbycia udziałów (§ 1 ust. 3 uchwały). W tej ostatniej wskazano, że dotyczy zbycia 343 udziałów C. R. w pozwanej o wartości nominalnej 500 zł każdy, co stanowi 7,24 % kapitału zakładowego. W zamian otrzymał wynagrodzenie w formie rzeczowej - przeniesienie własności nakładów, wyposażenia i zapasów lokali gastronomicznych w D. (...) i w O. (Bar (...)); § 1 i § 3 umowy). Powód głosował przeciwko powyższej uchwale, sprzeciwił się jej podjęciu i wniósł o zaprotokołowanie tego w protokole zgromadzenia. Na skutek umorzenia 343 udziałów C. R. zwiększył się procentowy udział w kapitale zakładowym pozostałych wspólników. W przypadku powoda wzrost nastąpił z 11,993% do 12,930 %. Także wartość księgowa każdego udziału wzrosła o 126 zł do 1.367 zł. Więcej o 28 zł, niż gdyby umorzenia dokonano przy cenie 427.378 zł. W piśmie z 17 stycznia 2018 r. powód zgłosił chęć dobrowolnego umorzenia wszystkich swoich udziałów (568) po cenie 2.152,44 zł za każdy. Skutkowałoby to koniecznością pomniejszenia niepodzielonego czystego zysku pozwanej o 1.222.585 zł.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy zważył, że powództwo było oparte o art. 249 § 1 k.s.h.

Powód miał legitymację do jego wytoczenia, bowiem był obecny na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników z 2 stycznia 2018 r., głosował przeciwko uchwale, zażądał zaprotokołowania sprzeciwu, a roszczenie zgłosił w ustawowym miesięcznym terminie (art. 251 k.s.h.). Nie udowodnił jednak przesłanek swego żądania.

Nie wskazał dobrego obyczaju, który miałby zostać naruszony na skutek podjęcia uchwały. Nie udowodnił też, że pozwana uniemożliwiła mu zapoznanie się ze stanem wyposażenia lokali R. i Baru (...). Znał też cenę tego mienia, bowiem poinformował go o niej prezes zarządu w rozmowie telefonicznej. Jeśli więc w chwili podjęcia uchwały nie dysponował potrzebną wiedzą na temat realnej wartości majątku, to wyłącznie przez własne zaniedbanie.

P. też pozwana wskazała, że nie oferowała sprzedaży mienia „na zewnątrz”, bowiem nierealne byłoby uzyskanie ekwiwalentu o wartości oszacowanej do celów umorzenia (420.000 zł brutto). Nie chciała nadto prowadzić w

następnym roku działalności przynoszącej stratę. Nadto, jak wynikało z opinii biegłego sądowego, w wyniku zrealizowania uchwały jej kapitał własny wzrósł o 341.822,45 zł, podczas gdy, w przypadku zbycia mienia na wolnym rynku wzrost wynosiłby 150.850,97 zł. Wskazał też, że nie doznała straty w wyniku umorzenia udziałów po cenie nominalnej, a nie księgowej. Kupiła bowiem aktywa (udziały), które byłyby warte 426.810 zł, a więc nie mniej niż wartość rynkowa oddanych składników majątkowych, to jest 427.378 zł. W jego ocenie nie obniżono zatem wartości oferowanych do sprzedaży ruchomości z 347.000,00 zł do 171.500,00 zł, lecz jedynie ustalono wynagrodzenie na poziomie ceny nominalnej udziałów, co było uzasadnione względami optymalizacyjnymi. Nadto powód, który podniósł, że bardziej korzystne dla niej byłoby zbycie wyposażenia na wolnym rynku, sam zaoferował umorzenie własnych udziałów w zamian za wynagrodzenie pieniężne, i to po cenie przewyższającej wartość nominalną kwestionowanej przez niego transakcji, co świadczy o niekonsekwencji jego stanowiska.

Powód nie wykazał nadto, że na skutek podjęcia uchwały doszło do pokrzywdzenia jego bądź pozostałych wspólników. Przeciwnie, w jej wyniku procentowe udziały poszczególnych udziałowców są wyższe.

Działanie pozwanej było też zgodne z przepisami powszechnie obowiązującego prawa i z umową pozwanej spółki. W szczególności zgodnie z tym ostatnim aktem prawnym udziały wspólników są zbywalne (§ 13). Wedle zaś art. 199 § 1 zd. 2 k.s.h. pozwana mogła umorzyć udziały C. R. za jego zgodą w drodze nabycia.

Z tych względów Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

O kosztach procesu orzekł zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Wskazał, że nakład pracy pełnomocnika pozwanej, z uwagi na rodzaj i zawilość sprawy oraz wkład w przyczynienie się do wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych, uzasadniał ustalenie opłaty za jego czynności w wysokości dwukrotności stawki minimalnej (2.160 zł). Powód powinien nadto zwrócić 17 zł i 411 zł tytułem odpowiednio opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kosztów dojazdu zastępcy procesowego jego przeciwniczki procesowej.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód. Zaskarżył go w całości i zarzucił naruszenie:

1. art. 217 § 1 – § 3 k.p.c. (o treści z art. 205¹² § 1 k.p.c. i art. 235² § 1 i § 2 k.p.c.) w zw. z art. 224 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. oraz art. 286 k.p.c. poprzez:

1) oddalenie wniosku o wezwania biegłego na rozprawę celem ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie i zadawania mu pytań dotyczących podniesionych zarzutów co do opinii, podczas gdy przeprowadzenie tego dowodu ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, bowiem opinia była nierzetelna, niepełna i przez to nieprzydatna do rozstrzygnięcia;

2) dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, który nie posiadał odpowiednich kwalifikacji do wydania opinii w oparciu o postanowienie Sądu z 20 sierpnia 2018 r.;

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że:

1) opinia biegłego była rzetelna, prawidłowa i pełnowartościowa, a nadto że sprostował zakreślonej mu tezie dowodowej oraz posiadał odpowiednie kwalifikacje, podczas gdy prawidłowa ocena opinii powinna prowadzić do innych wniosków;

2) powód poprzez zaniedbanie nie dowiedział się, jaka jest realna wartość majątku (wyposażenie lokali) przekazanego przez pozwaną C. R. w zamian za umorzone udziały, podczas gdy pomimo podjętych starań, na skutek działań pozwanej, nie miał możliwości zapoznania się z realną wartością tego majątku;

3) dobrowolne umorzenie części udziałów pozwanej w zamian za przeniesienie na C. R. wyposażenia lokali i prawa do dalszego ich prowadzenia była dla niej bardziej korzystna niż sprzedaż tego majątku „na zewnątrz”;

4) wskazywana przez pozwaną i biegłego wartość wyposażenia lokali wraz z prawem do ich prowadzenia była prawidłowa, podczas gdy biegły nie dokonał wyceny tego majątku a jego wartość, biorąc tylko dla przykładu niektóre składniki wyszczególnione w załączniku do umowy sprzedaży, została zaniżona, przez co nie jest ekwiwalentna z ilością umorzonych udziałów;

5) zachowanie pozwanej związane z przygotowaniem do podjęcia zaskarżonej uchwały i dokonania transakcji było prawidłowe, przejrzyste i wywiązała się należycie z obowiązków informacyjnych wobec pozostałych wspólników w tym powoda, przez co nie doszło do naruszenia dobrych obyczajów;

6) zastosowana przez pozwaną optymalizacja, i dodatkowo poinformowanie o niej powoda dopiero na zgromadzeniu wspólników z 2 stycznia 2018 r., co do obniżenia wartości umarzanych udziałów do wartości nominalnej 500 zł, nie miało wpływu na jej wyższe obowiązki podatkowe;

7) prowadzenie przez pozwaną restauracji (...) i baru gastronomicznego przynosiło stratę, a prowadzenie tych działalności odbywało się w sposób prawidłowy;

3. art. 232 k.p.c. niezasięgnięcie przez Sąd drugiej opinii biegłego, mającego odpowiednie kwalifikacje do sprostania tezie dowodowej, ponieważ biegły nie posiada odpowiednich kwalifikacji do sporządzenia rzetelnej opinii, bowiem opinia jest, z uwagi na wielość błędów oraz braków, dowodowo nieprzydatna;

4. art. 249 k.s.h. w zw. z art 6 k.c. przez zastosowanie i przyjęcie, że żadna z podstaw do zaskarżenia uchwały z 2 stycznia 2018 r., wskazanych w tym przepisie, nie została spełniona;

5. art. 98 § 1 - § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., art 100 § 2 k.p.c. i § 8 pkt 22 w zw. z § 15 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm., dalej: „Rozp.R.pr.”) poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu.

Z uwagi na powyższe wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania;

2. zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych;

3. na podstawie art 380 k.p.c., o rozpoznanie postanowienia Sądu Okręgowego z 6 lipca 2020 r. o oddaleniu wniosku powoda o wezwanie na rozprawę biegłego;

4. wezwanie na rozprawę biegłego sądowego celem zadawania mu pytań w związku z wydaną przez niego opinią w tym opinią uzupełniającą, z uwagi na niewyczerpujące udzielenie przez niego odpowiedzi na tezę dowodową oraz na wątpliwości co do rzetelności opinii i jej niepełności;

5. zażądanie, dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach postępowania podatkowego lub kontroli podatkowej, wszczętego wobec pozwanej przez(...) w B., celem wykazania okoliczności związanej z obowiązkiem podatkowym powstałym na skutek sprzedaży C. R. składników majątkowych pozwanej w zamian za umorzenie 343 udziałów z czystego niepodzielonego zysku za lata ubiegłe.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja nie była zasadna.

Sąd Apelacyjny w całości zaaprobował ustalenia faktyczne, w oparciu o które wydano zaskarżone orzeczenie (art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c.). Wprawdzie powód zakwestionował część z nich, niemniej zarzuty te, o czym będzie jeszcze mowa, okazały się niezasadne.

W szczególności nie miał skarżący podstaw, żeby podważać ocenę dowodu z opinii biegłego. Wbrew temu co podniósł, w ekspertyzie tej ustosunkowano się do pkt I a tezy dowodowej, a więc do tego, czy pozwana doznała straty na skutek transakcji, zawartej w wyniku podjęcia uchwały z 2 stycznia 2018 r., w której, w zamian za przeniesienie mienia, dokonano umorzenia udziałów jednego z jej współników. Biegły odniósł się do tej kwestii, gdyż przeanalizował skutki spornych czynności prawnych. Uczynił to przez pryzmat ich oddziaływania na stan kapitałów własnych, obowiązki podatkowe oraz sytuację udziałową pozwanej. Zgodnie z poleceniem zawartym w pkt I a tezy dowodowej, wyniki powyższej analizy zestawił z projekcją sytuacji, w której zbywane mienie zostałoby zaoferowane na sprzedaż na rynku (k. 221, 222, 223, 278). Wszystkie te informacje były wystarczające, żeby ocenić, czy kwestionowana przez powoda uchwała doprowadziła do naruszenia interesów jego przeciwniczki procesowej. Wbrew temu co podniesiono w środku odwoławczym, biegły wiarygodnie też uznał, że działalność gospodarcza, do której używano zbywanych aktywów, przynosiła stratę (k. 278). Okoliczność ta słusznie została uznana przez Sąd Okręgowy za udowodnioną, bowiem wynikała z dokumentacji rachunkowej pozwanej (k. 87), przeciw której powód, poza własnymi twierdzeniami, nie postawił żadnego materiału procesowego. Wbrew temu co podniósł, ocenie biegłego nie została nadto poddana kwestia tego, czy wskazana wyżej strata z prowadzenia lokali gastronomicznych miała swoje źródło w wadliwym zarządzaniu. Okoliczność ta nie była zresztą włączona do podstawy powództwa.

Powód niezasadnie też podniósł, że w opinii nie dokonano wyceny ruchomości, które były przedmiotem spornej uchwały i zawartej na jej podstawie umowy. Z tezy dowodowej (postanowienie - k. 145, 146), w której Sąd Okręgowy w istocie powiecił wniosek inicjatora postępowania (k. 140 – 140 v), nie można było wywieść polecenia wykonania powyższego oszacowania. Nie pozwalała na to również specjalizacja występującego w sprawie eksperta. Powód wyraźnie domagał się, żeby osoba ta dysponowała wiedzą o rachunkowości i finansach przedsiębiorstw, nie wskazywał zaś, że powinna być również rzeczoznawcą majątkowym (k. 140). Tak sformułowany zakres wiadomości specjalnych był wystarczający do opracowania zagadnień zleconych postanowieniem z 20 sierpnia 2018 r. (k. 145), zatem, wedle reguł kontrydiktoryjności, Sąd Okręgowy, który powinien jedynie czuwać nad liczbą biegłych oraz tym, żeby ich specjalizacje były odpowiednie do treści tezy dowodowej (art. 278 § 1 k.p.c.; patrz: postanowienie SN z 6 grudnia 2019 r. V CSK 206/19), nie miał podstaw, by ingerować w powyższą decyzję strony. W konsekwencji, opinii nie można zarzucić, że była nieprzydatna, bądź że została sporządzona przez osobę niedysponującą niezbędnymi kwalifikacjami. Była nadto logiczna, klarowna i przekonująca. O jej wiarygodności świadczy i to, że w zasadzie okazała się spójna ze złożoną w niniejszej sprawie ekspertyzą prywatną, którą sporządził biegły rewident (k. 133 – 135). W tych okolicznościach zasadnie nie uwzględniono wniosku o powołanie, na te same okoliczności co objęte dotychczasową tezą dowodową, innego dowodu z art. 278 § 1 k.p.c. (pismo powoda – k. 272 v) - nie było to zresztą kwestionowane w pierwszej i w drugiej instancji. Podstawą do tego nie mogło być jedynie niezadowolenie strony ze stanowiska zajętego przez biegłego (patrz: postanowienie SN z 19 lutego 2021 r. (...) 31/21; postanowienie SN z 29 grudnia 2020 r. I CSK 47/19). Z wymienionych wyżej przyczyn nie było też podstaw, żeby Sąd Okręgowy przeprowadzał omawiany dowód z urzędu (art. 232 zd. 2 k.p.c.). Słusznie też oceniono w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że po tym, gdy na piśmie uzupełniono opinię, strony miały czas od listopada 2019 r. (nadanie opinii pełnomocnikom stron - k. 277) aż do zamknięcia rozprawy w dniu 6 lipca 2020 r., by zgłosić względem niej inne, ponad już sformułowane, zastrzeżenia. Powód, zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie skorzystał z tej możliwości. Nie zasygnalizował, i to zarówno w toku postępowania w pierwszej jak i w drugiej instancji, konkretnych obiekcji co do ekspertyzy uzupełniającej, bądź dodatkowych, ponad już wcześniej zgłoszone i ocenione przez biegłego, uwag odnośnie opinii głównej. Z tych przyczyn nie było potrzeby, by Sąd Okręgowy i Apelacyjny żądał, w zakresie swojej dyskrecyjnej władzy unormowanej w art. 286 k.p.c., składania przez eksperta ustnego wyjaśnienia w kwestiach, co do których już się wypowiedział i które nie budziły dodatkowych skonkretyzowanych wątpliwości stron.

Przechodząc do oceny zarzutu naruszenia art. 249 § 1 k.s.h. Sąd Apelacyjny zważył, że aby doszło do aktualizacji dyspozycji tej normy prawnej, konieczne jest, żeby uchwała współników była sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi

obyczajami, a jednocześnie godziła w interesy tej osoby prawnej, lub miała na celu pokrzywdzenie udziałowca. Powód, na którym spoczywał obowiązek dowodowy (art. 6 k.p.c. i art. 232 zd. 1 k.p.c.), nie wykazał powyższych przesłanek. Sąd Apelacyjny w całości podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, którą przywołano na poparcie tej tezy (art. 387 § 2¹ pkt 2 k.p.c.).

Jedynie uzupełniająco, lub w celu uwypuklenia istotnych kwestii należy dodać, że niezasadne było twierdzenie powoda, wedle którego uchwała była sprzeczna z interesem pozwanej. Jak wynika z prawidłowego poglądu głoszonego w doktrynie, mogłoby do tego dojść, gdyby w wyniku jej podjęcia, w Spółce doszło np. do: uszczuplenia majątku, ograniczenia zysku, naruszenia pozycji i renomy osiągniętej na rynku, więzi kooperacyjnych z klientami, dobrego imienia jej lub jej organów, itd. (patrz: red. A. Kidyba. Komentarz aktualizowany do art. 1 - 300 ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych. LEX/el. 2021 r., dalej: „Kidyba.Kom.”, art. 249, Nb 3). Skutki te nie nastąpiły.

Przede wszystkim, jak wiarygodnie wskazał biegły, nie miało znaczenia, jaką wartość przypisano 343 udziałom oddanym do umorzenia, a tym samym nabytemu w zamian za nie mieniu. Niezależnie od kwot, jakie w celu optymalizacji podatkowej, wskazano w uchwale i w zawartej na jej podstawie umowie, powyższe prawa udziałowe księgowo były warte 427.378 zł. Suma ta niemal odpowiadała podanej w pozwie, a nadto przekazanej przez zarząd do wiadomości powoda i drugiego współnika, wartości ruchomości, które stanowiły wynagrodzenie za przekazanie udziałów, a więc 426.810 zł (347.000 zł netto + VAT 79.810 zł, opinia - k. 228, 279). Nie wykazano zatem, że oddanie 343 udziałów w zamian za własność rzeczy odbyło się w warunkach braku ekwiwalentności. Nie było też podstaw do tego, by uznać, że rynkowa wycena tych ostatnich składników majątkowych przewyższała podaną wyżej kwotę 426.810 zł. Wynikało to zarówno z tego, że powód w sposób wyraźny nie zawarł takiej tezy w podstawie faktycznej powództwa, jak i z tego, że do jej postawienia niezbędna była wiedza specjalna uzyskana z opinii biegłego. Dowodu takiego, z przyczyn które już omówiono, nie przeprowadzono. O tym, że transakcja umorzenia udziałów i nabycia mienia o wartości po 171.500 zł, jak przyjęto w uchwale, a nie po 426.810 zł, nie była niekorzystana dla przeciwniczki procesowej powoda przemawiają także inne argumenty. Jak wynikało z opinii biegłego, obie powyższe czynności prawne nie różniły się od siebie w świetle dochodowości, bowiem w każdym przypadku do pozwanej nie wpłynęłyby dodatkowe środki pieniężne, a ubytek mienia w każdym wypadku zostałby zrekompensowany przejętymi udziałami własnymi (opinia - k. 220, ostatni akapit). Ta pierwsza transakcja spowodowałaby nadto większy wzrost kapitałów własnych strony (k. 220 akapit 2 i k. 223 tabela), a nadto, o czym będzie jeszcze mowa, była dla niej bardziej korzystna podatkowo (k. 220 akapit drugi).

Niezasadnie też powód podniósł, że umowa zbycia mienia, zawarta w oparciu o sporną uchwałę, była mniej atrakcyjna niż sprzedaż na wolnym rynku. Co prawda, jak wskazał biegły i co przywołano w apelacji, ta ostatnia transakcja „byłaby opcją korzystniejszą, bo spowodowałaby większy wzrost kapitałów” (k. 278), niemniej sformułowanie to należało odczytywać z uwzględnieniem dalszej części opinii. Jak w niej wskazano, czynność sprzedaży rzeczy oraz umowa przeniesienia ich własności w zamian za udziały, na tyle mocno się od siebie różnią, że nie można ich w prosty sposób ze sobą porównywać (opinia - k. 218, ostatni akapit). Z ekspertyzy wynikało również, że korzyść z tej pierwszej transakcji powstałaby tylko wtedy, gdyby doszło do rynkowego zbycia spornego mienia (k. 221 akapit 2, k. 278). Powód nie złożył dowodów, że miałyby to miejsce. Wątpliwości w tym zakresie kreował również fakt, że na zbywane przez pozwaną rzeczy składały się wyłącznie używane ruchomości stanowiące wyposażenie dwóch lokali gastronomicznych, których prowadzenie przynosiło znaczne straty, to jest 45.000 zł i 148.000 zł odpowiednio w 2016 r. i w 2017 r. (zestawienie sporządzone przez głównego księgowego pozwanej – k. 87). Okoliczności te, jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, przemawiały za zasadnością stanowiska pozwanej, że transakcja dokonana w oparciu o sporną uchwałę przyniosła jej większe profity niż gdyby zaferowała mienie na wolnym rynku. Wiarygodnie podniosła, że ta pierwsza opcja dawała pewność szybkiego pozbycia się niedochodowej działalności, nadto w jej wyniku otrzymała ekwiwalent za całą wartość zbywanych ruchomości, która odpowiadała cenie brutto, za jakie zostały pierwotnie nabyte (ok. 350.000 zł; umowy sprzedaży - k. 90, 94). W przypadku rozwiązania, które zasugerowano w pozwie, musiałaby oczekiwać na niepewną i potencjalnie czasochłonną, a więc powodującą ryzyko stałego powiększania się straty, sprzedaż. Co więcej transakcja

ta dotyczyłaby rzeczy używanych, co najmniej dwuletnich, zatem z dużym prawdopodobieństwem, odbyłaby się za ekwiwalent o wartości niższej niż kwota zapłacona pierwotnemu zbywcy.

Powód podniósł nadto, że czynność prawna, podjęta w oparciu o uchwałę z 2 stycznia 2018 r., wiązała się w powstaniem obowiązków podatkowych. Fakt ten nie był kwestionowany, niemniej nie oznaczał automatycznie, że doszło do naruszenia interesów pozwanej. Miałyby to miejsce, gdyby zobowiązania publicznoprawne wykreowane w wyniku spornej transakcji, były wyższe niż w przypadku innych potencjalnie możliwych stosunków kontraktowych (np. sugerowanych w pozwie). Powód nie wykazał tej okoliczności. Jak wynikało z opinii biegłego, umorzenie udziałów w zamian za wynagrodzenie w postaci przeniesienia własności mienia przy wartości 171.500 zł i, co postulował inicjator postępowania, 426.810 zł, było podatkowo korzystniejsze w przypadku tej pierwszej czynności prawnej. Generowała ona podatek VAT (naliczany od wartości dostawy towaru) i CIT w łącznej wysokości 65.592,03 zł, podczas gdy ta druga umowa, podobnie jak sprzedaż na wolnym rynku, z uwagi na sam VAT, wiązałaby się z obowiązkiem zapłaty 79.810 zł (opinia - k. 220, 225).

Ocena ta nie mogłaby zostać podważona, gdyby uwzględniony został, złożony wraz z apelacją, wniosek o powołanie dowodów z dokumentów z akt postępowania podatkowego, które miało się toczyć przeciwko pozwanej w związku z podjęciem przez nią uchwały z 2 stycznia 2018 r. Materiał ten, jak wskazano we wstępie i doprecyzowano w uzasadnieniu środka odwoławczego, miał udowodnić, że na skutek spornej transakcji powstał u niej obowiązek zapłaty podatku, a nadto nie doszło do prawidłowej „optymalizacji podatkowej” (apelacja - k. 401). Ta pierwsza okoliczność nie wymagała dowodzenia, bowiem, jak już wspomniano, była bezsporna, zaś ta druga była irrelevantna w sprawie. Powzięcie bardzo ogólnikowego ustalenia, że pozwana zastosowała „nieprawidłową optymalizację podatkową”, nie pozwoliłoby na przyjęcie, że umowa, zawarta na podstawie uchwały, była mniej korzystna niż w przypadku innych potencjalnych, sugerowanych w pozwie, transakcji. W sytuacji zaś, gdy powód nie objął tezą dowodową bardziej szczegółowych okoliczności, nie było zasadne uwzględnianie jego wniosku tylko po to, by w dopuszczonym materiale dopiero poszukiwał faktów, które miały uzasadnić jego żądanie i zarzuty (podobnie patrz: wyrok SN z 18 maja 2017 r. I CSK 532/16). Co więcej nie uprawdopodobnił, czego wymagał art. 381 k.p.c. w zw. z art. 368 § 1² k.p.c., że nie mógł wnieść o przeprowadzenie powyższych dowodów na wcześniejszym etapie postępowania. Wymogu tego nie spełniło samo, nieoparte innym materiałem, oświadczenie, że „jeżeli organ podstawkowy wszczął ... postępowanie podatkowe, czy też kontrolę podatkową, to nastąpiło to już po zamknięciu rozprawy i po wydaniu wyroku” (k. 338 v). Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny nie uwzględnił omawianego wniosku dowodowego (postanowienie z k. 442).

Powód twierdził również, że sporna uchwała była sprzeczna z dobrymi obyczajami. W doktrynie słusznie się wskazuje, że to ostatnie pojęcie oznacza zasady słuszności, które odwołują się do powszechnie uznawanych w kulturze społeczeństwa wartości (patrz: K.Kom., art. 249, Nb 2). Zarzuty oparte o tę przesłankę art. 249 k.s.h. nie były zasadne. Jak już wspomniano, choć w spornej uchwale wyceniono umarżane 343 udziały na 171.000 zł, to jednak nie zmieniało to faktu, że ich wartość księgowa była taka, jak cena nabywanego w zamian wyposażenia lokali, co do której powód, jak i drugi współnik, byli wcześniej informowani (ok. 347.000 zł netto i ok 427.000 zł brutto). Także w sferze informacyjnej pozwana nie naruszyła norm należytego zachowania. Już w piśmie z 8 grudnia 2017 r., które w tym samym dniu dostarczyła powodowi mailem (k. 103), złożyła wszystkim współnikom propozycję przeniesienia należącego do niej mienia w zamian za umorzenie udziałów (k. 100). Powód 20 grudnia 2017 r. zgłosił wstępne zainteresowanie tą transakcją i uzależnił dalszą decyzję od sprawdzenia wartości zaoferowanych rzeczy. Jak słusznie skonstatowano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie złożył materiału procesowego na poparcie stanowiska, że przedstawiciele pozwanej czynili mu przeszkody w dokonaniu tej ostatniej czynności. Także ona zaprzeczyła tym twierdzeniom. Jej przedstawiciel wiarygodnie wyjaśnił na rozprawie, że powód nie okazywał żadnej inicjatywy celem zbadania przedmiotu spornej umowy. Dodał, że objęte ofertą rzeczy znajdowały się w O., tam gdzie mieszka inicjator postępowania, zatem z przeprowadzeniem oględzin nie byłoby problemu (k. 130). O tym, że pozwana była otwarta na współpracę w omawianym zakresie świadczy i to, że w przywołanym wyżej piśmie z 8 grudnia 2017 r. zgłosiła gotowość udzielenia zainteresowanym udziałowcom informacji na temat m.in. ceny zbywanego mienia (k. 100). Nie była to pusta propozycja, skoro, na prośbę współnika C. R. i powoda, przekazała ogólne dane w tym zakresie, odpowiednio drogą mailową (k. 101) i telefonicznie (bezsporne). Inicjator postępowania nie miał też podstaw, by zarzucać, że o treści

uchwały dowiedział się dopiero w dniu jej podjęcia. Już w piśmie z 18 grudnia 2017 r. zawiadomiono go o obradach nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników, które miały się odbyć 2 stycznia 2018 r. W dokumencie tym zawarto informację o planowanym na powyższy dzień podjęciu uchwały „w sprawie dobrowolnego umorzenia udziałów”. Co prawda nie przywołano treści powyższego aktu prawnego, niemniej nie naruszało to dobrych obyczajów, bowiem powiadomiono, że można się z nim zapoznać w siedzibie spółki (k. 14). Powód nie skorzystał z tej możliwości z uwagi na własne, a nie pozwanej, zaniechanie. Gdyby dochował tego aktu staranności, nie byłby zaskoczony brzmieniem uchwały, nad którą głosowano w dniu 2 stycznia 2018 r.

Niezasadnie nadto podniósł, że miała ona na celu pokrzywdzenie jego i innych wspólników. Doszłoby do tego, gdyby, na skutek jej podjęcia, pozycja udziałowców w pozwanej spółce zmniejszyłaby się, to jest pogorszeniu uległaby ich sytuacja udziałowa, osobista (dobre imię), bądź majątkowa (patrz: K.Kom., art. 249, Nb 4). Powód nie wskazał w pozwie na czym miało polegać przywoływane przez niego pokrzywdzenie. Dopiero w oparciu o sporządzone przez niego wyliczenia, które załączył do apelacji, można domniemywać, że wywodził je z porównania sytuacji, w jakiej, znalazł się na skutek umorzenia udziałów przy przyjętej w uchwale wartości 500 zł, a nie, jak postulował, 1.246.30 zł, za każdy z nich. Wedle jego oceny, w wyniku tego jego partycypacja w całym kapitale pozwanej oraz dywidenda za 2019 r. były mniejsze odpowiednio o 0,13% i 130 zł (wyliczenie - k. 407). Powyższa różnica nie tylko była na tyle mała, że w istocie miała charakter pomijalny, lecz nadto powód powołał się na jej istnienie, a tym samym zaliczył ją do podstawy faktycznej powództwa, dopiero w apelacji, co było niedopuszczalne (art. 383 k.p.c.).

Nie zgłosił też twierdzeń, w których kwestionowałby sprzeczność spornej uchwały z umową spółki. Nadto, jak prawidłowo wywiedziono w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie doszło do naruszenia postanowień powyższego stosunku obligacyjnego.

Jeżeli więc powód nie wykazał przesłanek unormowanych w art. 249 § 1 k.s.h., to jego powództwo słusznie zostało oddalone.

Niezasadne były też zarzuty skierowane przeciwko rozstrzygnięciu o kosztach procesu. Długość trwania postępowania, a także stanowisko procesowe zajęte przez pełnomocnika pozwanej, w ramach którego przedstawił istotne dla sprawy okoliczności, uzasadniały tezę, że opłata za czynności tego zastępcy procesowego powinna wynosić dwukrotność stawki minimalnej (§ 15 ust. 3 Rozp.R.pr.).

Z tych względów rozstrzygnięto jak w pkt I sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za II instancję orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu. Jeżeli więc apelacja powoda została oddalona, to powinien zwrócić pozwanej całość wydatków, jakie poniosła do celowej obrony, to jest 810 zł (opłata za czynności pełnomocnika § 10 ust. 1 pkt 2 Rozp.R.pr.).

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w pkt II sentencji w oparciu o art. 108 § 1 k.p.c.

(...)